



Biskupieckie Towarzystwo Żeglarskie

11-300 Biskupiec ul. Przemysłowa 1

Regaty o Błękitną Wstęgę jeziora Dadaj 2011.

Jak co roku w przedostatni weekend sierpnia biskupieccy żeglarze spotkali się na wodach przepięknego jeziora Dadaj, aby ścigać się o Błękitną Wstęgę tego akwenu. Dla niewtajemniczonych wyjaśniam, że jest to trofeum, które otrzymuje najszybsza bezwzględnie jednostka pływająca w tych regatach. Czasami dla większej zabawy dzieli się jachty na podklasy, np. jednokadłubowe i wielokadłubowe lub kabinowe i odkrytopokładowe (bez kabiny). Te podklasy mają znaczenie gdyż ściganie się zwykłej łódki kabinowej z regatowym katamaranem ma taki sens jak próba ścigania się traktorem z wyścigowym motocyklem.

Na **8 Czortach** wystartowaliśmy w składzie:

skiper Jarek Misiak (drugiego dnia na sterze płynął Sławek Romaniuk)

i załoga:

Sławek Romaniuk

Grzesiek Gawliński

Piotrek Krzemiński

Maciek Krzemiński

Maciek Kuźma

Grzesiek Lasocki



W tym roku, regaty odbywały się w klasie open – czyli kto pierwszy ten lepszy, bez podziału na podklasy. Ponieważ pojawiło się 12 łódek w tym 3 z Olsztyna zanosilo się na niezłą zabawę.

Dodatkowo warunki żeglarskie były rewelacyjne bardzo silny, szkwalisty wiatr w porywach do 7 B, czyli już wymagający mocnego sprzętu i dużych umiejętności.

Regaty zostały zaplanowane na dwa dni, pierwszy dzień to długi wyścig tzw. long, jak co roku opłynęliśmy prawie cały Dadaj dookoła - start przy kąpielisku na Słonecznym Brzegu, dookoła dużej wyspy przy Nasach, dookoła wyspy przy Droszewie, dookoła wyspy przy Wilimach, powrót w okolice Słonecznego Brzegu, tzw. Wyspa Miłości i meta w Star Dadaj II.

Drugiego dnia trzy krótkie wyścigi dookoła wysp naprzeciwko Słonecznego Brzegu.

Pierwszy dzień:

Silny wiatr, mocne szkwały i zmienny kierunek wiatru pozwoliły na prawdziwą „uczcie żeglarską” płynęło się szybko, ostro, biorąc często wodę na pokład i dając co mniej doświadczonym żeglarzom całe wiadra adrenaliny. Po kilku godzinach wyścigu na mecie pojawiły się dwie pierwsze jednostki – olsztyński katamaran (o którym kilka słów później) i świetnie pływający „Eskulap” z naszym najlepszym w tej chwili w kraju finistą **Piotrkiem Kulą**. Ta dwójka w zasadzie dzieliła i rządziła w tych regatach i wiadomo było, że trofeum wylądować na pokładzie którejś z tych dwu łódek. Na trzecim miejscu pojawiła się bardzo sprawnie prowadzona Omega ze sternikiem **Łukaszem Ostropolskim** za sterem i pomagającym mu w walce **Maćkiem Strzałkowskim** i **Małgorzatą Kasprzak**.



O czwarte miejsce do ostatnich metrów rozgrywaliśmy fascynującą walkę ze świetnie tego dnia sterującym **Szczepanem Kawieckim** i wspierającym go na szotach **Piotrkiem Pachuckim** na **Awanturniku**. Ostatecznie o

dosłownie kilka metrów wygrał z nami ten przepiękny drewniany „mebel” choć do ostatniej chwili nie wiadomo było kto zwycięży. Adrenaliny było co niemiara i dobrej zabawy jeszcze więcej. Po chwili do mety zaczęli dopływać pozostali zawodnicy, nie obyło się bez emocji bo wywrotce uległa olsztyńska omega z trójką bardzo sympatycznych panów. Na szczęście nic się nie stało i następnego dnia dzielnie walczyli o czołowe lokaty. Wieczorem szanty ze znakomitym w roli wodzireja gościem z Hamburga „mistrzem nad mistrzami” w grze na bębnie.



Drugi dzień regat:

To zupełnie inna bajka. Do załogi **8 Czortów** dołączył nasz dobry duch **Asia Misiak** a poza tym - słaby i zmienny wiaterek,

krótkie, szybkie wyścigi i na koniec totalna niespodzianka przy odczytywaniu wyników i wręczaniu nagród. Poza niezagrożonym na pierwszym miejscu **Eskulapem z Piotrkim Kulą** za sterem i katamaranem z Olsztyna na drugim miejscu, nikt nie wiedział, dlaczego jest na tym miejscu a nie na innym. Świetnie pływający drugiego dnia Awanturnik zdobył 3 miejsce, ale nie wiadomo, dlaczego Łukasz Ostropolski na Omedze został sklasyfikowany za nimi (prawdopodobnie falstarty, ale nie jestem pewien) tego nam ani innym zawodnikom sędzia nie wytłumaczył.

Dobrym zwyczajem na każdych regatach jest po zakończeniu wyścigów danego dnia wywieszenie wyników poszczególnych biegów. Każdy sternik ma czas wtedy na zapoznanie się z informacją, zgłoszeniem ewentualnych wątpliwości i wyjaśnieniem, co jest do wyjaśnienia.

W sytuacji, gdy o wynikach dowiadujemy się w chwili wręczania nagród (gdy już nawet dyplomy są wypisane) nie bardzo jest kiedy dyskutować o spornych sprawach których tu było mnóstwo.

Kilka uwag na zakończenie:

8 Czortów – zajęliśmy ostatecznie **9 miejsce**, ale sprawdziliśmy łódkę w bardzo silnym wietrze, nic się nie złamało, nie urwało, nowi załoganci sprawdzili się znakomicie. Widać, że w trudnych warunkach wietrznych, jeżeli nie ma dużo pływania pod wiatr, mamy jedną z najszybszych jednostek na Dadaju.

Organizacja regat:

1. **regulamin jest od tego żeby go przestrzegać** – jeżeli jeden z punktów regulaminu stanowi, że aby jacht został sklasyfikowany musi na łódce płynąć minimum 3 osoby to bez względu na wszystko trzeba tego przestrzegać. To komentarz do sytuacji, która bardzo zbulwersowała naszego klubowego kolegę Jarka Kulę, że drugie miejsce zdobył jacht z dwuosobową załogą, który w ogóle nie powinien być klasyfikowany.
2. sędzia powinien bardziej jednoznacznie określać znaki na wodzie i mając do dyspozycji motorówkę wymagałbym większego zaangażowania w ustawianie linii startu i mety. Pierwszego dnia usłyszeliśmy informację „**meta między stojącym sędzią a linią trzcini**” - butelkę dobrego rumu temu, kto wiedział gdzie dokładnie jest linia mety. Drugiego dnia skutkiem niejednoznacznych informacji, połowa sterników nie wiedziała jak jest wyznaczona linia startu i o tym, że nie wystartowała, czy popełniła falstart dowiedzieliśmy się po wyścigach przy odczytywaniu wyników.
3. Po skończeniu wyścigów danego dnia powinny być wywieszone wyniki poszczególnych biegów w celu wyjaśnienia wszystkich wątpliwości – tak wygląda dobra praktyka.
4. Miło jest się pościgać, ale dobrze wiedzieć, że jest się szanowanym przez organizatora, tu tego trochę zabrakło, nieważne czyja to wina – organizatora, czy sędziego, ale pewien niesmak pozostał.

Skiper **8 Czortów**

Jarek Misiak